



Wiadomości

Wtorek, 15 maja 2018

Odpowiedź Burmistrza Rafała Kukli na otwarty list Radnych

Publikujemy odpowiedź Burmistrza Miasta Gorlice Rafała Kukli na otwarty list Radnych, w sprawie ostatnich wydarzeń na terenie EMPOL-u:

Szanowni Państwo Radni - autorzy listu otwartego.

W związku z postawionymi przez Państwa, w pierwszej kolejności za pośrednictwem „najrzetelniejszego” w okolicy portalu internetowego pytaniami, pozwólcie, że udzielię na nie odpowiedzi z drobnym komentarzem.

Zestawianie w jednym rzędzie Burmistrza Miasta oraz prywatnej spółki - niebędącej jednostką komunalną, jaką jest EMPOL i kierowanie do nich tych samych pytań, dotyczących poczynąń komercyjnego podmiotu świadczy, w mojej ocenie, o niewiedzy Państwa Radnych, bądź jest po prostu jawną próbą zdyskredytowania mojej osoby.

Rozumiem, że niektórzy spośród Państwa rozpoczynają już swoją kampanię wyborczą, o czym świadczy chociażby przytoczony na końcu listu komentarz, dotyczący moich zarobków. Temat pożaru na terenie EMPOL-u jest jednak na tyle ważny, że na razie nie będę odpowiadał na te przytyki. Przyjdzie na to czas.

Wykorzystywanie do celów politycznych zdarzeń, takich, jakie miały miejsce na składzie EMPOL-u, nie ma nic wspólnego z troską o dobro Mieszkańców Gorlic. Pozostaje mi więc mieć nadzieję, że na terenie miasta i powiatu nie wystąpi jakikolwiek kataklizm, gdyż winą za to z pewnością obarczycie Rafała Kuklę.

Odnosząc się jednak do Państwa pytań, **odpowiadam:**

1. Jakie wnioski zostały wyciągnięte po poprzednim pożarze? Jakie rozwiązania przeciwpożarowe zostały wdrożone od tamtego czasu na terenie EMPOLU?

Drodroży Państwo, do kontroli przeciwpożarowych są powołane odpowiednie organy, dlatego też Spółka EMPOL nie mogła w tym zakresie być kontrolowana przez pracowników Urzędu. Szkoda, że nie zainteresowali się Państwo czy inne organy realizowały w tym zakresie swoje kompetencje i obowiązki.

2. Dlaczego po raz kolejny o niebezpieczeństwie powiadomił Straż Pożarną pracownik innej firmy?

Na ten temat wypowiadać mogą się jedynie pracownicy EMPOL-u.

3. Dlaczego zarówno władze Spółki jak i burmistrz Gorlic nie powiadomili mieszkańców Gorlic i okolic o chmurze toksycznych, rakotwórczych oparów z płonących śmieci, która przez kilkadziesiąt godzin unosiła się nad naszymi domami? Co w ogóle w przedmiotowej sprawie zrobił burmistrz Miasta Gorlice?

Burmistrz zrobił wszystko, co pozostawało w tym wypadku w jego kompetencjach i mogło pomóc w akcji gaśniczej - zlecił zwiększenie ciśnienia wody w sieci oraz powiadomił Małopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, który od razu wysłał na miejsce kontrolerów. Ocena pożaru co do jego skutków, w tym w zakresie substancji emitowanych do powietrza, należała w pełni do Straży Pożarnej, której informacje wiernie przekazano Mieszkańcom.

4. Dlaczego do dnia dzisiejszego burmistrz nie wdrożył sms-owego systemu powiadamiania mieszkańców o możliwych zagrożeniach – sprawa ta była przecież poruszana na sesji Rady Miasta?

Sms-owy system powiadamiania mieszkańców opierał się będzie na dobrowolnych zgłoszeniach Mieszkańców do bazy danych, a te od 25.05.2018 r. muszą pozostać kompatybilne ze wszelkimi regułami wynikającymi z Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych. W związku z tym, najpóźniej z tym dniem system zostanie oddany do użytku. Dlaczego w liście otwartym nie zadano pytania o funkcjonowanie istniejącego systemu powiadamiania w innych właściwych jednostkach administracji - można się tylko domyślać.

5. Jak w zaistniałej sytuacji zarówno władze EMPOLU, jak i burmistrz Miasta wyobrażają sobie funkcjonowanie na terenie miasta planowanej spalarni odpadów? Jak zatem zapewnicie to bezpieczeństwo w momencie, kiedy codziennie na teren EMPOLU dostarczane będą dodatkowe dziesiątki ton odpadów?

Burmistrz jako organ administracji nie realizuje swoich obowiązków na podstawie „wyobrażeń”. W zakresie kompetencji wynikających wprost z odpowiednich ustaw, burmistrz w odniesieniu do spalarni odpadów wydaje decyzję środowiskową, na podstawie przedłożonych dokumentów, nie mając możliwości dowolnej odmowy, jeżeli kwestie formalne pozostają spełnione.

Weryfikacja dalszych wymagań o charakterze technicznym - w tym zabezpieczających przed negatywnymi skutkami dla Mieszkańców - pozostaje w rękach organów architektonicznych i Nadzoru Budowlanego, które burmistrzowi nie podlegają.

Jednocześnie sugestia, jakoby burmistrz miał sobie radzić z bezpieczeństwem na terenie firmy, która mu w żaden sposób nie podlega, jest co najmniej nieuprawniona.

6. Czy w obliczu ostatnich dramatycznych wydarzeń burmistrz Gorlic planuje przeprowadzić

jakąkolwiek kontrolę na terenie EMPOLU? Może warto sprawdzić, czy z punktu widzenia bezpieczeństwa Miasta i jego mieszkańców wszystko odbywa się tam właściwie i zgodnie z obowiązującymi przepisami?

Ponownie wyjaśniam, że burmistrz nie ma żadnych ustawowych kompetencji, w zakresie kontrolowania zabezpieczenia pożarowego prywatnego przedsiębiorcy.

Niezależnie od pytań przytoczonych powyżej, dziwi mnie, że pomimo wielu lat pracy w samorządzie - bo dla znacznej części podpisanych pod listem Radnych, obecna kadencja pierwszą nie jest, a i dla debutantów ostatnie 4 lata krótkim okresem nie są - niektórzy z Państwa nadal wydają się nie wiedzieć, jak funkcjonuje Miasto jako jednostka samorządu terytorialnego i jakie kompetencje są realizowane przez organy gminy.

Myślę również, że znalazłyby się lepsze drogi komunikacji między Radnymi, a Burmistrzem, niż za pomocą strony Gorlice24, która, jak wszyscy doskonale wiemy, jest skrajnie stronnicza i nieobiektywna, jeśli chodzi o publikowane treści.

Zdaję sobie sprawę, że odpowiedzi te nie będą zapewne dla znacznej części Mieszkańców satysfakcjonujące, jednak mam nadzieję, że uzmysłowią bezmiar obłudy, który kryje się za wystosowanym listem otwartym.

Jednocześnie zapewniam, że dokładam wszelkich starań, aby wszelkie okoliczności związane z weekendowymi wydarzeniami zostały rzetelnie wyjaśnione.

Rafał Kukła